

# Sobel, Mama powtarzała

Mama powiedziała mi "nie ufaj im"  
Posłuchaj, mama chce dobrze  
Mama powiedziała mi "nie ufaj"  
Się nie wygłupiaj, na miarę ich potrzeb

Twarz jej, jakbym patrzył na Wenecję  
Nie mogę patrzeć na płacz jej  
Życie kłuje jak "Boże traf mnie"  
Pieniądze wróca, czas nie  
Gdybym tylko mógł znać prawdę  
Nie zapomnieć snu, tuż zaraz spocznie  
Jeszcze raz się spóźnić, raz z nimi pokłócić  
Po tym wszystkim wylać swoje żale w pościel  
Już nigdy się smucić, nie dzielić ludzi na pół  
Na mądrzejszych i tych głupich, sprzedać wszystko w jednej puli  
Dochód dać matuli, dwulicowych odpulić  
Zranionych przytulić, uchronić od każdej następnej kuli, yeah

Ziomo powiedział mi "to już nie Ty", sorry, not sorry, mordo, niestety  
Siedzę w klapkach, w studiu, jakie balety?  
Mama dawno powiedziała mi, że już droga nie tędy

Mama powiedziała mi "nie ufaj im"  
Posłuchaj, mama chce dobrze  
Mama powiedziała mi "nie ufaj"  
Się nie wygłupiaj, na miarę ich potrzeb

Ile razy próbowali wpierdolić mi rzeczy w pysk  
Jak przystawkę wjechałem te bzdety  
Jakbym chodził pusty w ryj  
Nieważne, gdzie prawda leży, od Ciebie zależy  
Czy na oczy przejrzysz, czy od buta w to wszystko uwierzysz  
Mama wrzuciła mnie w teren, gdzie wszystkie synku afery to był zwykły afterek  
Po melanzu łez bawiących się w berek  
Dziś wjebię to wszystko, co było pod berek  
Synek, zostaw to  
Chłopaki w najach, mówili o jajach  
Dziś jeden z drugim jest Kenem  
Jak cisnęli bekę to naraz wszyscy  
Dziś każdy z nich to faja  
Wrzucę szybko, tak samo klikną  
Głos każdego fana Twoją karmą dziwko

Ziomo powiedział mi "to już nie Ty", sorry, not sorry, mordo, niestety  
Siedzę w klapkach, na studio mam apetyt  
Mama dawno Ci mówiła, a Twoja droga nie tędy

Mama powiedziała mi "nie ufaj im"  
Posłuchaj, mama chce dobrze  
Mama powiedziała mi "nie ufaj"  
Się nie wygłupiaj, na miarę ich potrzeb

Na zawsze prawdziwy, nigdy ślisko  
Chyba, że bawię się ci.ką  
Nowy ja jedzie windą, starego wrzucili w ognisko  
Czuję bas, czekam aż zaleje fala  
Dzisiaj chcę tańczyć, jeb.e mnie trawa  
Możesz zmarnować swój talent  
Nie próbuj jak nie próbowałeś  
Skoro nawet Skute Bobo się przejarał

I Sobel się przejarał  
A mama powtarzała